

# Wczorajszemu

TADEUSZ GAJCY

## Wczorajszemu

Ufałeś: niebo jak na strunę miękko złożysz dłoń,  
muzykę podasz ustom, utoczysz dotknięciem,  
łukiem wiersza wysokie księżycowe tło  
wprowadzisz w bezmiar dolin —  
Modlitwę nocnych cieni rozwieszisz jak więcier<sup>1</sup>  
na słodkich oczach dziewann<sup>2</sup> i szumach topolich.

Artysta

Ufałeś: trzepot ptaków rozsiejesz ziarnisty,  
rozległą piersią ujmiesz horyzonty, w których świat  
pływa mały jak z dzieciństwa okręciak.

Dzieciństwo

Klechda z omszałych lat  
— świty w klechdzie powiewały krwawe —  
do snu kołysała dzieci.

Wojna

Taką klechdą przełamał się dzień  
walczącej  
Warszawy.

Walka

Wtedy —  
rozwiody się nad miastem ornamenty lun  
na złotych kolcach wieżyc i bełkocie Wisły,  
muzyka — lecz nie nieba — krążyła jak sen  
dziś wiesz:  
to skowyt strzałów na brukach się wił,  
otaczał, chodził wokół jak zbłąkany zwierz.

A tobie — dni wczorajsze w oczach nie ostygły,  
ufałeś...

Księżyc sierpem zmrzużone rzęsy kosił,  
wśród krzyży zwił światła purpurową nitkę;  
żołnierze nieśli drżące, spokorniale oczy  
na sfruwającą powietrzem  
białą Nike<sup>3</sup>.

Śmierć

Falował spokój w ciepłej darni,  
kiedy młodzi plecami wsparci o wieczność  
odchodzili w głębokie posłania.  
Więc nakryły ich obłoki podobne kulistym mleczom  
i wiatr, któremuś wierzył — składał pocałunki umarłym.

<sup>1</sup> *więcier* — pulapka na ryby wykorzystywana do połowu w jeziorach i przy brzegach rzek. [przypis edytorski]

<sup>2</sup> *dziewanna* — lecznicza roślina o wysokiej lodydze i żółtych kwiatach. [przypis edytorski]

<sup>3</sup> *Nike* (mit. gr.) — bogini zwycięstwa. [przypis edytorski]

Nie wiedziałeś, że dłoń, którą uczyłeś śpiewać  
potrafi nienawidzić i pięścią grubieć pełną,  
gniewu unosić żagiew<sup>4</sup> —  
Ufałeś. Nie ukoił twoich ust śpiew drzewa  
i oczu blask nie zajął pod kopułą hełmu  
i serca nie nasycił krzyk wbity na bagniet.

Nienawiść

Dzień rozbrój z woni siana. Sandały zielone  
niech zostawi przed progiem, na którym go czekasz —  
odejmij pustkę oczom, gdy w smutku zatoną  
i nie daj mówić wiatrom o liliowych zmierzchach.

Poezja

Bo kłamią. Bo śpiewają gorejącą lawą,  
że znowu dłoń na niebo jak na strunę złożysz,  
muzykę podasz ustom —  
Dzisiaj —  
w piaskach cmentarzy  
powiędły echa strzałów,  
wiruje błękit niski jak wczoraj łaskawy,  
jak lustro.

Każ trawie, by milczała. Jej śpiew cię zadławi,  
spowije watą wzruszeń i ciśnię w niepamięć.  
Nim ockniesz się, już serce zagubisz w obrazie  
i dłonie w przerażeniu milcząco załamiesz.

Dzisiaj  
inaczej ziemię witać!  
Wierzyłeś: słowiczym pieniem wierszy popłynie sława harda  
i wejdzie w barwnych tęczkach, obudzi się w mitach.

Poeta, Poezja, Walka

Nie tak.

Nazbyt duszno jest słowom na wargach  
ciosanym z łun i żalu o wadze kamienia —  
Myślałeś: będzie prościej.  
A tu słowa, śpiewne słowa trzeba zamieniać,  
by godziły jak oszczep.

---

<sup>4</sup>żagiew — pochodnia, płonący kawał drewna. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-wczorajszemu>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.